

WOJSKO DOGANIA POLICJĘ I KUPUJE NOWE ŚMIGŁOWCE [RELACJA]

W piątek 25 stycznia w w hali H12, służącej do końcowego montażu wyposażenia śmigłowców produkowanych w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu, minister obrony Mariusz Błaszczak i prezes zarządu PZL Mielec złożyli podpisy pod umową w sprawie dostaw dla wojska czterech śmigłowców S-70i Black Hawk. Dostawy mają zostać zrealizowane do grudnia bieżącego roku. Ceremonia odbyła się w obecności premiera rządu RP Mateusza Morawieckiego, kadry dowódczej Wojska Polskiego, parlamentarzystów, gospodarzy województwa podkarpackiego i załogi PZL Mielec.

Umowa kończy trwający od powyborczej jesieni w 2015 r. chocholi taniec związany z inicjacją procesu unowocześnienia floty śmigłowcowej Sił Zbrojnych RP. Po fiasku trwających od września 2015 r. negocjacji offsetowych stało się jasne, że umowa na śmigłowce Airbus Helicopters EC725/H225M Caracal nie zostanie zawarta. Nastąpiło to na początku października 2016 r., ale już wcześniej, i w sumie przez kilkanaście miesięcy, MON pod kierownictwem Antoniego Macierewicza emitowało serię wzajemnie sprzecznych deklaracji, zapowiedzi i obietnic co do liczby, terminów i trybu zakupów śmigłowców, niezbędnych w pierwszej kolejności Wojskom Specjalnym, ale też innym formacjom Sił Zbrojnych RP, nie wyłączając jednostek przeznaczonych do zadań transportowo-desantowych, ZOP, SAR i Combat-SAR. Na podpisanie umowy na zakup nowych wojskowych śmigłowców przyszło jednak czekać aż do stycznia tego roku.

Czytaj też: [Cztery Black Hawki do końca 2019 r. Kontrakt za 683 mln zł podpisany](#)

Black Hawki dla policyjnych antyterrorystów

Pierwszym krokiem ku wprowadzeniu do eksploatacji w formacjach mundurowych RP produkowanych w Mielcu śmigłowców S-70i było zamówienie 30 maja 2018 r., w trybie bezprzetargowym, dwóch maszyn tego typu przez Policję. Wartość kontraktu przekroczyła 142 mln. zł. Śmigłowce, przeznaczone do wsparcia w pierwszej kolejności formacji antyterrorystycznych, przekazano Policji nieomal tuż przed grudniowym szczytem klimatycznym odbywającym się w Katowicach. Kolejnym krokiem było zawarcie 19 listopada, pomiędzy Policją a PZL Mielec, umowy w sprawie zakupu trzeciego S-70i z terminem dostawy w marcu 2019 r. Jak mogliśmy się przekonać 25 stycznia w PZL Mielec, termin dostawy tego śmigłowca, wykorzystanego w charakterze scenografii dla ceremonii podpisania kontraktu, nic nie zagraża.



Fot. Jerzy Reszczyński

W wypowiedzi dla Defence24.pl komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk potwierdził, iż kierowana przez niego formacja dążyć będzie do pozyskania jeszcze dwóch śmigłowców tego typu. To oznacza, że, po pierwsze, Polska znalazła się wśród 30 światowych użytkowników śmigłowców Black Hawk, oraz, po drugie, że ten śmigłowiec będzie nie tylko najnowszym i najnowocześniejszym, ale także najliczniej reprezentowanym zdolnym do działań operacyjnych typem śmigłowca w Polskiej Policji.

Początek współpracy z PZL Mielec

Zakup dla Sił Zbrojnych RP pierwszych czterech maszyn S-70i jest, jak zapowiada minister obrony, początkiem współpracy wojska z należącymi do koncernu Lockheed Martin zakładami PZL Mielec. Warto przypomnieć, że w 2017 r. MON ogłosiło przetargi na śmigłowce poszukiwawczo-ratownicze (SAR) i zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) oraz osiem śmigłowców dla sił specjalnych. Status tych postępowań zmieniał się wielokrotnie, np. procedurę na maszyny na sił specjalnych anulowano w połowie 2018 r. Do tego ostatniego postępowania zgłosiły się trzy podmioty oferujące odpowiednio śmigłowce Black Hawk, Caracal i AW101. Zakup S70i odbył się w trybie negocjacji z jednym oferentem, w ramach pilnej potrzeby operacyjnej. Z nieoficjalnych informacji Defence24.pl wynika, że kontrakt zawiera opcję na kolejne cztery maszyny. Oficjalnych informacji o planach dalszych zakupów na razie jednak nie ma. Obecny w Mielcu premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że zakup wzmacnia polski przemysł.

Przez takie zakupy, tego typu działania, nie tylko wzmacniamy sojusz NATO, nie tylko umacniamy polskie bezpieczeństwo, ale również

wzmacniamy polski przemysł (...). W herbie Mielca jest czarna przyłbica. Ja myślę, że gdzieś tam w naszej świadomości, w naszych umysłach, jest coraz bardziej ten Czarny Jastrząb, który razem z Białym Orłem broni polskiego nieba

Mateusz Morawiecki, prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Podczas piątkowej uroczystości w Mielcu nie padły żadne słowa o tym, kiedy można spodziewać się złożenia zamówień na śmigłowce innych klas, na przykład uderzeniowych czy przeznaczonych dla Marynarki Wojennej.



Fot. Jerzy Reszczyński

Szczegółowej specyfikacji technicznej zamówionych przez MON maszyn dla polskich specjalsów nie ujawniono. Opierając się na udostępnionych przez producenta informacjach warto przypomnieć, iż śmigłowiec S-70 Black Hawk jest maszyną o masie własnej pustego śmigłowca 5 262 kg i maksymalnej startowej 10 659 kg. Średnica wirnika nośnego wynosi 16,36 m, średnica śmigła ogonowego – 3,35 m, a długość z pracującym wirnikiem – 19,76 m. Standardowo S70i napędzany jest dwoma silnikami turbinowymi T700-GE-701D o maksymalnej mocy 1 471 kW, pozwalającej na osiągnięcie prędkości przelotowej 297 km/godz., nieprzekraczalnej prędkości maksymalnej 357 km/godz. oraz prędkości wznoszenia 10,26 m/s. Śmigłowiec może operować na pułapie do 6500 metrów (lub „nieco większym”, jak nieoficjalnie potwierdza PZL Mielec), co oznacza, że posiada ceną zdolność prowadzenia operacji w terenach wysokogórskich (czego nie miały np. Mi-8/17 w misjach w Afganistanie) oraz poza zasięgiem ognia MANPADS. Zasięg śmigłowca z dodatkowymi zbiornikami

paliwa określany jest na 2300 km, a ze standardowym zapasem paliwa w zbiornikach wewnętrznych – 600 km.

Black Hawk może być zaadaptowany do różnych misji operacyjnych, od transportu żołnierzy i misji medyczno-ewakuacyjnych (MEDEVAC) po misje humanitarne, poszukiwawczo-ratownicze i transport towarów oraz bezpośrednie wsparcie żołnierzy w pobliżu rejonu prowadzonych przez nich operacji. Dlatego wyposażenie i uzbrojenie śmigłowca jest dostosowywane do wymagań zamawiającego, podyktowanych przeznaczeniem śmigłowca do wykonywania określonych zadań i ich specyfiką. Komunikat MON mówi, że śmigłowce zostaną pozyskane z wyposażeniem, pakietem logistycznym i szkoleniowym oraz doposażeniem. Cena jednego śmigłowca to według informacji płynących z resortu wynosi około 75 mln zł, a wartość kontraktu - 683,4 mln zł brutto. Można zatem, porównując choćby z kwotami jakie padały przy zakupach S70i dla Policji i postawić tezę że maszyny otrzymają rozbudowany pakiet dodatkowego wyposażenia.

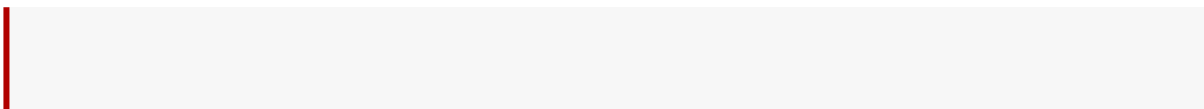


Fot. Jerzy Reszczyński

Jaka konfiguracja Black Hawków?

Nie ujawniono, czy S-70i dla sił specjalnych opuszczą wytwórnię w Mielcu w konfiguracji „gołej”, czyli bez zabudowanych systemów bojowych, i będą doposażane poza wytwórnią, czy też PZL Mielec dostarczy MON śmigłowce w pełnej konfiguracji bojowej. Niedawno PZL Mielec wyeksportowała do Chile sześć maszyn Black Hawk wraz z dość rozbudowanym pakietem wyposażenia dodatkowego. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zamówione 25 stycznia Black Hawki „wykonane zostaną w najwyższej konfiguracji, jaką kiedykolwiek w Mielcu zrealizowano”.

Czytaj też: [Black Hawki z Mielca wylądowały w Chile](#)



Osiągnęliśmy wspólny sukces, dlatego że Wojsko Polskie będzie dysponowało tymi śmigłowcami, ale za dobrą cenę. I to jest właśnie miara sukcesu (...) Dzisiejsza umowa jest pierwszym etapem naszej współpracy, współpracy Wojska Polskiego z PZL Mielec.

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej RP

Szef MON oficjalnie poinformował, że „wynegocjowaliśmy bardzo dobrą cenę. To cena za jaką polska policja kupiła ten sprzęt, plus, oczywiście, to wszystko, co związane jest z potrzebami Wojska Polskiego, szczególnie z potrzebami wojsk specjalnych. To jest uzbrojenie, to jest doposażenie, to są wszystkie urządzenia, które stanowią o możliwościach wykorzystania tego śmigłowca we wsparciu działań wojskowych we wszystkich przedsięwzięciach, które realizują Wojska Specjalne.”.

Na obecnym etapie współpracy wojska z dostawcą śmigłowców nie zostało ujawnione, czy – jeśli współpraca przyniesie efekt w postaci kolejnych, znacznych zamówień – planuje się zakup symulatorów S-70 dla potrzeb kolejnych wojskowych (i obecnych policyjnych) użytkowników polskich Black Hawków. Bardzo prawdopodobne, że pierwsi piloci dla zakupionych w styczniu S-70i dla „specjalsów” szkolić się będą, podobnie jak piloci policyjni, w USA.

Żadnych szczegółów na temat specyfikacji wyposażenia zamówionych śmigłowców nie można dowiedzieć się ani od MON ani od producenta, którego wiąże klauzula poufności. Wydaje się być sprawą oczywistą, że – podobnie jak śmigłowce w wariantcie policyjnym – S-70i dla „specjalsów” wyposażone będą w zamontowane nad drzwiami na prawej burcie śmigłowca wciągarki i system szybkiego desantu linowego (wysuwane poza obrys kadłuba przez drzwi na obydwu burtach wsporniki z linami). Śmigłowce dla polskich sił specjalnych posiadać będą najprawdopodobniej także, nie występujący w innych wersjach maszyn tego typu, a znany z maszyn MH-60M wojsk specjalnych USA, hamulec wirnika głównego. Poruszając się w obszarze spekulacji można postawić tezę, że „specjali” otrzymają, co oczywiste, maszyny z wojskowym a nie policyjnym systemem łączności, a także z, niepotrzebnymi w działaniach policyjnych, a koniecznymi w śmigłowcach wojskowych, systemami samoobrony czynnej i biernej. Domyślać się można, że śmigłowce wyposażone zostaną także w filtry przeciwpółowe, pozwalające na użytkowanie Black Hawków przez jednostki specjalne wszędzie tam, gdzie zostaną skierowane.



Fot. Jerzy Reszczyński

Korzyści przemysłowe

Dla PZL Mielec i 1700-osobowej załogi wytwórni oraz kilkuset dostawców (większość to członkowie Doliny Lotniczej) przyjęcie tego zlecenia jest dużym wyzwaniem. Dotychczasowa lista produkcyjna S-70i obejmuje ok. 50 maszyn przekazanych od 2010 r. użytkownikom w różnych krajach, ale portfel zamówień w ostatnim okresie mocno napęczał. Firma realizuje kilka zamówień dla klientów zagranicznych, 25 stycznia dołączyły do nich 4 śmigłowce dla Wojska Polskiego, a w Mielcu coraz częściej mówi się o dużym kontrakcie na 12 S-70i w specjalnym wariantcie przeciwpożarowym. Zainteresowanie pozyskaniem w trybie pilnym 12 mieleckich Fire Hawków (trzy maszyny w tej wersji już dostarczono do USA) to efekt niedawnych tragicznych pożarów obszarowych w USA. To skłoniło władze innych niż Kalifornia stanów USA do budowania skutecznego systemu przeciwpożarowego, którego ważnym komponentem mają być śmigłowce z Mielca.

Czytaj też: [Amerykańskie S-70 i tureckie T129 dla Filipin](#)

W hali H12, w której odbywała się ceremonia, na stanowiskach wyposażeniowych znajdowały się dwa S-70i. Jeden z nich przeznaczony jest dla odbiorcy zagranicznego, drugi – o czym świadczą naniesione na niego oznaczenia – dla odbiorcy polskiego. Ponieważ Policja nie zamówiła jeszcze następnych dwóch śmigłowców (a trzy dotychczas zamówione są już wyprodukowane, z czego dwa dostarczone), można wnioskować, iż jest to jeden z czterech S-70i dla sił specjalnych. PZL Mielec ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza tej tezie.

Jerzy Reszczyński